

XIX. *Abym dał świadectwo prawdzie...*¹

2383 „Dałem je życiem i za prawdę poniosłem śmierć krzyżową, i Krzyż Mój, którego podwyższenie dziś święcicie, jest pomnikiem zwycięstwa **Prawdy** nad zakłamanym królestwem szatana. Ukrzyżowano Mnie za prawdę. Dobrze to rozważcie, dzieci Moje.

2384 Jeśli Moimi jesteście uczniami i Moją wybraliście drogę, iść musicie drogą prawdy, choćbyście ją śmiercią przypieczętować mieli. Chcę bowiem, by przez was, dzieci Moje, zeszło Królestwo Prawdy do waszego narodu, a przezeń na cały świat. Czyż nie uczyłem was, mówiąc: *Niech mowa wasza będzie: tak – tak, nie – nie*², a wiecie to sami i nie ukrywajcie tego sami przed sobą, że wszystko **inne** od złego jest³? To *inne* to nie tylko świadome kłamstwa wasze, ale to każdy objaw zakłamania, kręctwa w słowach czy myślach, to każdy brak czystej prawdy.

2385 Chcę, byście w tym dniu – wy dwoje – głęboko to rozważyli; gdy reszcie Mych dzieci z rodziny Miłości Ukrzyżowanej dasz te słowa, niech wiedzą, że odtąd Ja, ich Ojciec i Pan, takiej prawdy się od was domagam w ustach, czynach, a szczególnie w słowach. Mowa Mych dzieci ma dawać zawsze świadectwo prawdzie.

Wyda się to niejednemu z was nie do wykonania, wszakże żyjecie pod zewnętrznym panowaniem księcia ciemności, księcia kłamstwa i nieprawości. Wolno wam też czasem zamilczeć, nie odpowiedzieć, ale nie wolno kłaść wam serca i ust kłamstwem.

2386 Mówcie, piszcie i żyjcie Prawdą, dzieci Moje. Jesteście wszak wszyscy maleńkimi kapłanami Moimi, kapłanami Prawdy – jedni ze znamieniem święceń, a wszyscy kapłanami z ducha, którzy po równi to święte znamię otrzymacie w wieczności. Czyż godzi się kapłanowi Prawdy kłaść swe usta, życie – kłamstwem? Zawierzcie Mi, zaufajcie. Czyż Wszechmoc Moja nie potrafi osłonić i obronić Swych dzieci, które się przecież oddały? A jeśli nawet prawda zaprowadziłaby was na Kalwarię i Krzyż, czyż nie zechcecie śmiercią uwielbić Mnie – Prawdę, Pana, Mistrza i Oblubieńca waszego?

2387 Przecież oddaliście Mi się na wszystko. Nie wymagam więc od was niczego nad to, na co zgodziliście się, oddając Mi siebie bez zastrzeżeń i bez reszty.

Lęki i obawy wasze ludzkie, zbyt ludzkie, zawierzcie Memu Sercu, które da wam moc [wszystko] wykonać. Wszak Ja jestem w was, nie odstępuję was na chwilę. Pozwólcie Mi, oddając się na chwilę każdemu, żyć w was Prawdzie-Bogu waszemu i przez was prawdą i dla Prawdy zdobyć świat”.

¹ Por. J 18, 37d.

² Mt 5, 37a.

³ Por. Mt 5, 37b.